

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

Nr 209

B

CZWARTEK, 2 WRZESNIA 1954 ROKU

CENA 20 gr

Po odrzuceniu układu o „armii europejskiej”

WIELKI DZIEŃ FRANCJI

Spontaniczne manifestacje w Paryżu i na sali obrad parlamentu
Olbrzymie wrażenie w całym świecie

Uchwała francuskiego Zgromadzenia Narodowego, odrzucająca bez dalszej dyskusji układ o EWO, wywołała olbrzymie wrażenie na całym świecie. Powitali ją z radością jako wielkie zwycięstwo wszyscy przeciwnicy planów odbudowy agresywnego militarystyki niemieckiej, wszyscy rzecznicy pokojowego rozwiązania problemu Niemiec i wszyscy obrońcy pokoju.

Wśród zwolenników EWO wiadomości z Paryża wywołały popłoch i wściekłość. Nastroje te znajdują wyraz w niezliczonych komentarzach prasy światowej.

PARYŻ (PAP). Wiadomość o uchwale Zgromadzenia Narodowego odrzucającej układ o EWO rozeszła się lotem błyskawicy po Paryżu i przyjęta została z entuzjazmem przez całe społeczeństwo. Powitały ją z radością ogromne tłumy zgromadzone przed gmachem parlamentu. W różnych punktach miasta odbyły się wiece, na których informowano ludność o klęsce zwolenników odbudowy Wehrmachtu i o nowym zwycięstwie sprawy pokoju.

Ogłoszenie historycznej uchwały francuskiego Zgromadzenia Narodowego wywołało również spontaniczną manifestację na sali obrad. Gdy przewodniczący Zgromadzenia Le Troquer podał do wiadomości ten wynik głosowania — większość deputowanych powstała z miejsc i zaintonowała „Marsyliankę”. Członkowie MRP i inni zwolennicy EWO usiłowali urządzić obstrukcję, ale musieli opuścić salę obrad przy coraz potężniej rozbrzmiewających

dźwiękach hymnu narodowego Francji.

Premier Mendes-France i inni członkowie rządu, stojąc śpiewali również hymn narodowy.

PARYŻ (PAP). Francuska opinia publiczna widzi obecnie nowe możliwości nawiązania rokowań między mocarstwami w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Grupa działaczy społecznych i dziennikarzy ogłosiła odezwę, która stwierdza m. in.:

„Uzbrojenie Niemiec w jakiegokolwiek bądź formie przeszkodziłoby na wiele lat zjednoczeniu Niemiec i zapewnieniu pokoju w Europie, jak również wciągnęłoby Francję do koalicji, w której — podobnie jak to się działo w Brukseli — Francja zostałaby izolowana i znalazłaby się pod obcym panowaniem... Nie, żaden zrzeczny manewr dyplomatyczny nie usprawiedliwi takiego ryzyka.

„Europejską wspólnotę obronną” zastąpić można jedynie rokowaniami na temat sprawy Niemiec i układu ogólnoeuropejskiego. Wzywamy parlament i rząd do podjęcia tego pokojowego wysiłku i do zaproszenia zainteresowanym krajom, by określiły warunki rokowań”.

PARYŻ (PAP). Odrzucenie EWO — pisze „Humanite” — jest wielkim zwycięstwem narodu francuskiego i wielkim zwycięstwem pokoju.

Dziennik przypomina, że Francuska Partia Komunistyczna od pierwszej chwili demaskowała spisek, który pod kłamliwym szyldem „europejskiej wspólnoty obronnej” zmierzał do ponownego oddania broni generałom hitlerowskim, do zniszczenia niezawisłości Francji i do wojny. Ale odrzucenie EWO jest również ogromnym sukcesem wszystkich Francuzów, bez względu na ich poglądy, wiernych ojczyźnie i pokojowi. Zwycięstwo to zostało osiągnięte dzięki akcji, którą prowadzili od lat wszyscy patrioci francuscy.

„Humanite” podkreśla, że obecnie należy przeskoczyć remilitaryzację bońskich Niemiec we wszelkiej innej formie, aby zapewnić pokój w Europie i zapewnić ostateczną uregulowanie kwestii niemieckiej w drodze demokratycznej i pokojowej.

„Liberation” w artykule wstępnym pt. „Wielki dzień” pisze m. in.: Chciano narzucić Francji jarmazm niemiecki. Jednakże Francja udaremniła układ, który miał do tego doprowadzić. Z chwilą odrzucenia EWO zmienił się cały międzynarodowy klimat polityczny. Zniknęła przeszkoda, która zagrażała drodze do ustanowienia w Europie trwałego pokoju. Zadaniem rządu jest obecnie poszukiwanie rozwiązań wiodących do odprężenia

międzynarodowego i do rozbrojenia. Domagają się tego narody.

„Combat” pisze: Potwór EWO jest martwy. Usunięte zostało brzemie, które ciążyło nad życiem politycznym. Zgromadzenie Narodowe stwierdziło, że Francja odmawia łączenia się z militarystycznymi Niemcami, których zamierzeń obawia się na podstawie doświadczeń przeszłości.

Odrzucenie układu o EWO — pisze dziennik — wysuwa na plan pierwszy ideę konferencji czterech mocarstw w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Dzienniki reprezentujące punkt widzenia rządków EWO nie ukrywają swych uczuć głębokiego żalu i wściekłości. „Figaro” pisze z rozpaczą, że Zgromadzenie Narodowe pogrzebało EWO bez dyskusji. Również „France Tireur” pisze o uchwale Zgromadzenia Narodowego z przynęceniem i goryczą, przy czym atakuje gwałtownie Mendes-France’a.

Zgodnie z wolą narodu francuskiego

MOSKWA (PAP). Dziennik „Pravda” w korespondencji z Paryża podkreśla, że z chwilą wejścia pod obrady parlamentu francuskiego kwestii tzw. „armii europejskiej” Francja stała przed koniecznością wyboru: czy (A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Rozpoczął się nowy rok szkolny



Pierwszy raz do szkoły...

Przeciwko polityce wojny w Europie i Azji Rezolucje na doroczną konferencję Partii Pracy

LONDYN (PAP). W Londynie opublikowano porządek obrad 53 dorocznej konferencji Partii Labourystowskiej, która odbędzie się w Scarborough od 27 bm. do 1 października. Łączna liczba rezolucji, które konferencja będzie musiała rozpatrzyć wynosi 433, w tym 168 — to jest przeszło 1/3 — poświęcona jest zagadnieniom polityki zagranicznej.

Pośród 58 rezolucji dotyczących kwestii niemieckiej, jedna tylko aprobuje oficjalną politykę kierownictwa partii labourystowskiej, popierającą remilitaryzację Niemiec zach. i utworzenie EWO. Pozostałe 57 rezolucji i niektóre rezolucje dotyczące zagadnień polityki zagranicznej domagają się wyrzeczenia się tej polityki.

Szereg organizacji wysuwa koncepcję zwołania konferencji w kwestii

niemieckiej z udziałem Zw. Radzieckiego celem jej rozwiązania w drodze rokowań.

Wiele rezolucji złożono w sprawie utworzenia bloku militarnego w Azji pld.-wsch. Wszystkie rezolucje potępią plany amerykańskie utworzenia nowego bloku agresywnego, jako też próby narzucania obcej woli narodom Azji.

Liczne okręgowe organizacje labourystowskie, jak np. organizacje w Newport, Southampton, Leicester i im. żądają w rezolucjach przyznania Chińskiej Republice Ludowej należnych jej praw w ONZ i wzywają frakcję parlamentarną labourystów, by wykorzystała swe wpływy do osiągnięcia tego celu.

Odroczenie debaty w parlamencie francuskim nad polityką zagraniczną rządu

PARYŻ (PAP). — 31 sierpnia we francuskim Zgromadzeniu Narodowym odbyła się debata, w której wyniku 418 głosami przeciwko 162 zatwierdzony został wniosek premiera Mendes-France’a, proponujący odroczenie dyskusji nad polityką zagraniczną rządu do 3 listopada br.

Jak wiadomo porządek obrad Zgromadzenia uchwalony w początkach

sierpnia br. przewidywał, że debata w Zgromadzeniu zakończy się 31 sierpnia i że 1 września rozpoczyna się ferie parlamentarne.

Jednakże po odrzuceniu przez Zgromadzenie układu o „europejskiej wspólnoty obronnej”, dwaj zwolennicy EWO byli premier Paul Reynaud i deputowany J. Halleguen wysunęli wniosek o niezwłoczne wznowienie debaty nad polityką zagraniczną rządu.

Odpowiadając na interpelację premiera Mendes-France podkreślił, że zamierza w najbliższym czasie rozpocząć rozmowy z uczestnikami paktu atlantyckiego w sprawie rozwiązania problemów, jakie wywołują się po odrzuceniu EWO. Zaznaczył on, że rząd francuski pozostaje „wierny polityce atlantyckiej” i że będzie starał się w projektowanych rokowaniach uzyskać od W. Brytanii większe gwarancje dla Francji niż te, jakich rząd angielski skłonny był udzielić dotychczas.

W sprawie stosunków francusko-niemieckich Mendes-France oświadczył, że „pojednanie z Niemcami jest nie tylko pożądane, lecz także konieczne”. Zdaniem rządu francuskiego rozwiązanie tego zagadnienia będzie można znaleźć „w ramach europejskich”.

W zakończeniu premier zaznaczył, że „rząd francuski zapatrjuje się przychylnie na ewentualne rozmowy przedstawicieli St. Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego oraz na wszelkie posunięcia mogące się przyczynić do utrwalenia pokoju”. Dodał on jednak, że „ma w dostatecznej mierze poczucie sprawczości, aby zdawać sobie sprawę, że konferencje, na których czterej partnerzy wygłaszają identyczne przemówienia nie osłabiają zbliżenia w swych poglądach — nie mogą być owocne”.

W końcu Mendes-France zapewnił Zgromadzenie Narodowe, że żadne zobowiązania międzynarodowe nie będą przez rząd powzięte bez zgody parlamentu.

Budowa huty stali szlachetnych „Warszawa”

W ostatnim czasie poważnie posuwały się naprzód roboty przy budowie huty stali szlachetnych „Warszawa”. Ukończono już budowę własnej podstacji elektrycznej, która zasili plac budowy oraz wszystkie obiekty.

Prowadzone są nadal prace przy wykopach fundamentowych nowoczesnej stalowni. Rozpoczęto również prace fundamentowe przy budowie kuźni mechanicznej.

W rejonie warsztatów remontowych został uruchomiony pierwszy wydział remontowo-budowlany. W br. mają być oddane do użytku — warsztat mechaniczny oraz warsztat konstrukcji stalowych.

Poważnie zaawansowane są prace przy montażu urządzeń centralnej ciepłowni huty i sieci ciepłowniczej, które ogrzewać będą wszystkie obiekty. Postępują również prace przy budowie wielkiego kolektora odwadniającego i wieży ciśnieniowej.

Na plac budowy nadchodzą urządzenia dla huty, nadsyłane przez Zw. Radziecki.

Plany przed terminem dzięki cykliczności pracy w kopalniach śląskich

Ponad 16 500 górników, zatrudnionych na przeszło 200 ścianach węglowych w kopalniach śląskich, walczą o cykliczność pracy. Wiele z nich uzyskuje w ciągu miesiąca ponadplanowe cykle.

Np. brygady ścianowe z kopalni „Czerwona Gwardia” wykonały w ciągu 29 dni sierpnia br. 18 dodatkowych cykli, które przyniosły kopalni 6138 ponadplanowych ton węgla. Nadwyżka ta pozwoliła załadować wykonać plan miesięczny przed terminem.

O przedterminowym wykonaniu miesięcznych zadań produkcyjnych zameldowały również kopalnie: „Ludwik”, „Bytom”, „Silesia”, „Czeladź”, „Gottwald”, „General Zawadzki”, „Zabrze-Wschód”, „Anna”, „Andaluzja” i „Ignacy”.

Uczestnicy »Rejsu Pokoju« na Wybrzeżu

31 sierpnia br. zawiązał do Gdyni statek flagowy polskiej marynarki handlowej M/S „Batory” z 800 uczestnikami „Rejsu Pokoju” po portach Bałtyku.

W rejsie udział biorą Dżycyzy, Finowie, Norwedzy i Szwedzi.

Na dworcu morskim w imieniu PKOP gości przywitał na statku przewodniczący PKOP — J. Iwaszkiewicz. Na Wybrzeżu uczestnicy „Rejsu Pokoju” przebywać będą do 2 bm.

Oświadczenie delegacji labourzystów przed wyjazdem z Chińskiej Republiki Ludowej

PEKIN (PAP). M. Phillips złożył w imieniu delegacji brytyjskiej partii labourystowskiej, która bawiła w Chińskiej Republice Ludowej, następujące oświadczenie przedstawicielom prasy chińskiej i zagranicznej:

„Opuszczając Chińską Republikę Ludową pragniemy złożyć wyrazy wdzięczności za gościnność i gościnność, z jaką nas tu przyjmowano. Korzystaliśmy z wszelkich ułatwień i udogodnień. Rozmawialiśmy z członkami rządu i przedstawicielami władz, odbyliśmy dłuższą konferencję z przewodniczącym Mao Tse-tungiem oraz kilkoma rozmowami z premierem Czuu En-laiem. Pragniemy podkreślić, jak bardzo wdzięczni jesteśmy premierowi za to, że poświęcił nam tyle czasu.

Ogromne wrażenie zrobiły na nas wysiłki narodu chińskiego, który buduje nowe życie. Wyrażamy szczerą podziw dla tych wysiłków narodu chińskiego, który dokłada starań, aby

zlikwidować dziedzictwo wielu wieków zacofania przemysłowego i stagnacji w dziedzinie społecznej. Jesteśmy zdania, że inne kraje powinny odnieść się z sympatią i zrozumieniem do narodu chińskiego, co powinno znaleźć wyraz w formie praktycznej. Stwierdziliśmy z ubolewaniem, że brak wzajemnych kontaktów między naszymi krajami doprowadził do niedostatecznego wzajemnego zrozumienia naszych stanowisk. Jesteśmy przekonani, że przedstawiciele dzisiejszych Chin — Chin rewolucyjnych — pragną szczerze położyć kres izolacji swego kraju. Jesteśmy także przekonani, że pokój powszechny zależy od nawiązania jak najściślejszych stosunków między Chinami i pozostałymi krajami świata. Jesteśmy pewni, że pokojowe współistnienie i najściślejsza współpraca oraz ożywione stosunki handlowe pogłębią wzajemne zrozumienie narodów, co przyczyni się do zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny.

Choć między nowymi Chinami a krajami zachodnimi istnieją niewątpliwie znaczne różnice ideologiczne — wydaje nam się, tak samo jak członkom rządu chińskiego, że różnice te nie stanowią przeszkody dla pokojowego współistnienia i pokojowej współpracy w wielu dziedzinach, w których interesy nasze są zbliżone.

Następnie M. Phillips odpowiedział na pytania dziennikarzy, dotyczące pokojowego współistnienia narodów i zacieśnienia stosunków chińsko-brytyjskich. Podkreślił on raz jeszcze doniosłość rozwoju handlu międzynarodowego i wymiany międzynarodowej oraz zaznaczył, że delegacja brytyjskiej partii labourystowskiej ogłosi później obszerniejsze oświadczenie.

Ambasador PRL w USA u Prezesa Rady Ministrów

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął 30 sierpnia br. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w St. Zjednoczonych Ameryki Józefa Winiewiczę.

Sierpniowy plan dostaw zboża do 30 ub.m. przekroczony o 10 proc. Przetworzył woj. poznański

W sierpniu rb. w wielu województwach chłopcy wywiązywali się z obowiązku dostaw zboża wzorowo. Toteż ogólny plan dostaw na sierpień został już do 30 sierpnia przekroczony o ok. 10 proc. Na szczególne wyróżnienie zasługują woj. poznański, w którym duża część chłopów dostarczyła zboże w wyznaczonych terminach od chwili rozpoczęcia dostaw.

Dzięki osiągnięciom w sierpniu wynikiom, przetworzył powiaty mają wszelkie warunki do tego, aby w początku bm. w całości wykonać tegoroczne plany dostawy zboża, w pozostałych zaś powiatach jest pełna możliwość przyspieszenia dostaw i szybkiego wypełnienia planów w pierwszej połowie września.

Aby te zadania wykonać, konieczne jest stałe analizowanie przebiegu

dostaw, mobilizowanie chłopów do jak najszybszego wywiązywania się z ich obowiązków wobec państwa i jednocześnie zdecydowana postawa w stosunku do opieszalszych i zwlekających z dostawami.

W rozpoczynającym się obecnie miesiącu zadaniem rad narodowych, pracowników aparatu skupu oraz aktywów wiejskiego jest utrzymanie osiągniętego w końcu sierpnia tempa dostaw zboża dla państwa, a także dopilnowanie terminowego wywiązywania się chłopów z obowiązków dostaw żywności i mleka.

Szczególnie odpowiedzialne zadania stoją przed aktywnym w powiatach tych województw, które w sierpniu miały zaległości w dostawach, a więc we wrocławskim, koszalińskim, szczecińskim i gdańskim. Powiaty opóźniające się w dostawach istnieją również w województwach produkujących np. w poznańskim — pow. Gnieźno i w bydgoskim pow. Inowrocław.

POM woj. warszawskiego przygotowane do siewów

POM woj. warszawskiego przeprowadziły remonty maszyn na jesienne siewy w ok. 95 proc. Przetworzył ośrodki w Lwówku, Niegosław, Makowie, które całkowicie zakończyły te prace.

Niektóre jednak ośrodki zaniedbały przygotowanie sprzętu do kampanii jesiennej. Np. w POM Gończy, Wilczynek i Kokaczów nie zakończyli remontu części maszyn, a zwłaszcza siewników.

Nie zakończyły przygotowań do jesiennej siewu niektóre GOM. Np. ośrodki gminne w rejonie POM Sokołów, Susk i Wilczynek przygotowały.

Pomyślne wyniki pierwszego miesiąca pracy huty w Skawinie

Do zakładów przemysłowych odjechało z huty w Skawinie dziesiątki ton aluminium wyprodukowanych ponad plan. Huta w Skawinie zaprojektowana i wybudowana dzięki pomocy radzieckiej, wysiłkiem polskich inżynierów i robotników, pomyślnie zdała egzamin sprawności w pierwszym miesiącu produkcji.

Do sukcesu załogi huty aluminium przysporzył pierwszy miesiąc pracy przyczyniła się dobra organizacja pracy oraz dobre opanowanie przez załogę procesu technologicznego.

2 564 punkty zaprawy ziarna w woj. poznańskim

Aby ułatwić chłopom zaprawienie ziarna siewnego, gminne spółdzielnie woj. poznańskiego przygotowały 2 564 punkty zaprawy. Ponadto w 274 spółdzielniach produkcyjnych, które posiadają przeznaczone do wymiany zboża siewne, otwarte zostaną nowe punkty zaprawy. Wszystkie te placówki zostały zaopatrzone w wystarczające ilości środków chemicznych.

31 sierpnia br. Łódzkie Zjednoczenie PGR wykonało tegoroczny plan dostaw ziarna kwalifikowanego, przeznaczzonego na potrzeby zbliżającej się jesiennej kampanii siewnej.

Obecnie wszystkie PGR-owskie agregaty młocarniane w woj. łódzkiej młócą zboża konsumcyjne. O zrealizowaniu tegorocznego planu dostaw ziarna, przeznaczzonego na konsumpcję, zameldował już zespół PGR Dęboka w pow. Sieradz. W pozostałych zespołach PGR woj. łódzkiego dostawy te wykonane są w 80 proc.

J. Izydorczyk dyrektorem Urzędu do Spraw Wyznań

Prezes Rady Ministrów powołał ob. Jana Izydorczyka, dotychczasowego ambasadora PRL w NRD, na stanowisko dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań.

Dotychczasowy dyrektor Urzędu do Spraw Wyznań ob. Antoni Bida został powołany na inne stanowisko w pracy państwowej.

Polski tabor kolejowy i nowoczesne maszyny na rynkach świata

ZSRR, Chiny, Koreańska Republika Ludowa — Demokratyczna, Holandia, Turcja — to niektóre z krajów, które zakupują w Polsce tabor kolejowy i maszyny, produkowane przez załogę Zakładów im. Stalina w Poznaniu. Z bocznic kolejowych Zakładów co pewien czas odchodzą transporty wyrobów w różne strony świata.

Miedzy innymi w tych dniach odjechał ładunek obrabiarek do Holandii, 4 nowoczesne wagony osobowe i dwa parowozów towarowe do Zw. Radzieckiego oraz partia obrabiarek do Turcji.

Obecnie w jednej z hal wykończonych stoją rzędem zamontowane najnowszej konstrukcji renowerywki typu RV-80. Są to wydajne i nowoczesne maszyny, które wzbudziły zainteresowanie w wielu krajach. Jednocześnie montuje się nowe typy obrabiarek RV-50 i AJ-25. Maszyny AJ-25 — tzw. automat bezkrzywko- — to powód do dumy dla całej załogi ZISPO. Stanowi ona wielkie osiągnięcie polskiej myśli technicznej. Wszystkie obrabiarki produkowane na eksport są dziełem konstruktorów ZISPO.

Na Wystawie Wrocławskiej



Przyrząd do elektrycznego cięcia metalu w pawilonie przemysłu metalowego.

Zagraniczne echa noty do rządu francuskiego

Pokojuowa inicjatywa Polski służy sprawie bezpieczeństwa w Europie

Podajemy dalsze głosy prasy światowej w związku z notą polską do rządu Francji w sprawie traktatu przyrzeczenia i pomocy wzajemnej.

MOSKWA (PAP). — Dzienniki „Prawda”, „Izwestia”, „Trud”, „Krasnaja Zwiezda” i inne zamieściły pełny tekst noty rządu PRL do rządu francuskiego.

„Izwestia” podała również przegląd prasy polskiej, poświęcony temu zagadnieniu.

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin, a w ślad za nią prasa chińska — podała pełny tekst noty polskiej do Francji pt.: „Polska proponuje Francji traktat przeciwko odwetowemu militarnemu niemieckiemu”.

BUKARESZT (PAP). — Wszystkie dzienniki rumuńskie zamieściły pełny tekst noty rządu polskiego do rządu francuskiego w sprawie zawarcia układu o sojuszu i pomocy wzajemnej.

Dziennik „Aparanea Patrie” stwierdza, że propozycja polskiej ma na celu umocnienie bezpieczeństwa Polski i Francji oraz zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

„Propozycja Polski — pisze dziennik — wypływa z narodowych interesów Polski i stanowią ognio niezmordowanej walki, którą prowadzi obóz socjalizmu z ZSRR na czele o bezpieczeństwo Europy. Masz pracujące Rumunii z entuzjazmem witać pokojową inicjatywę rządu PRL.”

Ze wszystkich krajów demokracji ludowej donoszą o zamieszczeniu przez prasę noty polskiej bądź w pełnym brzmieniu, bądź też w bardzo obszernych streszczeniach.

W Anglii

LONDYN (PAP). Prasa stołeczna i prowincjonalna ogłasza wiadomości i komentarze na temat noty polskiej. W głosach części prasy brytyjskiej przeważa tendencja twierdzenia, że noty francuskiej i stanowiska ogólnie EWO, iż propozycja polska nie daje rzekomo możliwości „rozwiązania obecnego problemu międzynarodowych”. Z wielu uwag i nagłówków prasy brytyjskiej widać jednak, że przywiązuje ona do inicjatywy polskiej dużą wagę.

Dyplomatyczny korespondent „Manchester Guardian” pisze o „poważnych i rozsądnych” argumentach noty polskiej. Korespondent podkreśla, że nota nawiązuje m. in. do nurtujących we Francji obaw, iż remilitaryzacja Niemiec zach. doprowadzi do odrodzenia Wehrmachtu pod dowództwem byłych generałów hitlerowskich, że u-

czyni ona Niemcy zach. dominującą siłą militarną w Europie zach., że pierwszym celem niemieckich sił zbrojnych byłaby realizacja ich odwetowych planów i że Francja zostałaby wciągnięta do nowej wojny w imię zaspokojenia tych roszczeń niemieckich. Zarówno Polska, jak i Francja — stwierdza autor — zainteresowane są w tym, aby to wszystko nie doszło do skutku.

„Daily Herald” stwierdza, że Polska zaoferowała Francji traktat przyrzeczenia i pomocy wzajemnej oraz ostrzegła ją, iż utworzenie „armii europejskiej” groziłoby trzecią wojną światową.

O tej przestrożce polskiej piszą w nagłówkach różne dzienniki, jak np. „Daily Mirror”, „Liverpool Post” i „Yorkshire Post”.

„Daily Worker” podkreśla na czołowym miejscu ogromne znaczenie propozycji polskiej, których przyjęcie zabezpieczyłoby oba kraje przed nową agresją niemiecką. Dziennik wypunktował słowa noty polskiej o historycznej wspólnotocie interesów Francji i Polski.

W USA

NOWY JORK (PAP). Agencja „United Press” zreferowała obszernie treść noty polskiej, dołączając do niej komentarze zaczerpnięte z arsenału recenzentów „europejskiej wspólnoty obronnej”. Agencja przypisuje jednak notę polskiej duże znaczenie psychologiczne. W depeszy z Bonn „United Press” donosi, iż rzecznicy rządu bońskiego odmawiają na razie komentarzy w sprawie „nieoczekiwanej oferty polskiej”.

Komentarze dzienników amerykańskich, oparte na doniesieniach agencji, nie wnoszą na ogół nic nowego. Korespondenci dzienników amerykańskich starają się oczywiście pomniejszyć oddźwięk noty polskiej w Paryżu.

W kołach ONZ nota polska wywołała duże zainteresowanie. Radio ONZ nadało obszernie streszczenie noty w wielu językach.

We Włoszech

RZYM (PAP). Prasa włoska potraktowała notę polską do Francji jako doniosłe wydarzenie.

Dzienniki rządowe „Il Messaggero” przedstawia dokładnie treść noty i stwierdza, że Francja nie udzieliła

dotychczas odpowiedzi. „Corriere della Sera” podaje wiadomości o notę polskiej pod wielkim tytułem: „Warszawa proponuje sojusz francusko-polski”. W komentarzu, opartym wyraźnie na inspiracji amerykańskiej, dziennik mimo to przyznaje, że „propozycja polska może mieć konsekwencje psychologiczne”.

Włoskie dzienniki demokratyczne podają notę polską w dosłownym brzmieniu.

W Belgii

BRUKSELA (PAP). Niemal cała prasa belgijska zamieściła wiadomość o notę polską do rządu francuskiego w sprawie zawarcia traktatu przyrzeczenia i pomocy wzajemnej.

Dziennik „La Libre Belgique” zamieścił wiadomość o notę pod tytułem: „Polska proponuje Francji sojusz przeciwko Niemcom”. Katolicki dziennik „Cite” zamieścił wiadomość o notę polskiej na pierwszej stronie. „Nation Belge” podał wiadomość, że pt. „Rząd polski ostrzega przed militarnym niemieckim”.

Dziennik „Monopole” podkreśla w komentarzu na temat noty polskiej zbieżność tej propozycji z ideą bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

»Wielka porażka polityki amerykańskiej« Wypowiedzi Eisenhowera i Dullesa

NOWY JORK (PAP). We wtorek wieczorem ogłoszono w Waszyngtonie oświadczenie sekretarza stanu USA Dullesa w sprawie uchwały francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Uchwałę tę, odrzucającą „armię europejską”, Dulles określa jako „smutne wydarzenie”. Sekretarz

Włoskie dzienniki demokratyczne podają notę polską w dosłownym brzmieniu.

Atakując Francję, Dulles określił uchwałę francuskiego Zgromadzenia Narodowego jako przejaw „wyburzonego nacjonalizmu zagrażającego całej

Represje kierownictwa SFIO wobec przeciwników EWO

PARYŻ (PAP). — W nocy z 30 na 31 sierpnia odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego SFIO, które trwało przeszło 3 godziny. Postanowiono wykluczyć z partii Julesa Mocha, Daniela Mayera i Maxa Lejeune’a, którzy wypowiedzieli się przeciwko EWO.

Europe”. Następnie sekretarz stanu USA przypomniał, że organizacja atlantycka dwukrotnie wypowiedziała się za utworzeniem armii europejskiej.

W związku z odrzuceniem układu przez Francję — oświadczył Dulles — należy zwołać radę ministrów organizacji atlantyckiej oraz trzeba przeprowadzić konsultację z Adenauere. Omawiając cele polityki amerykańskiej, Dulles ponownie wypowiedział się za remilitaryzacją Niemiec zach. i za „poważnym udziałem Niemców w zachodnim systemie obronnym”.

W zakończeniu oświadczenia Dulles stwierdził, że St. Zjednoczone powinny przeprowadzić rewizję swojej polityki zagranicznej, zwłaszcza w dziedzinie stosunków USA z Europą. Przy tej okazji Dulles wspominał o uchwale Kongresu w sprawie dostaw amerykańskich dla krajów Europy zach. Uchwała ta uzależnia wspomniane dostawy od ratyfikacji EWO.

NOWY JORK (PAP). — Oceniając odrzucenie EWO przez parlament francuski jako fiasko drogiego Waszyngtonowi planu utworzenia „armii europejskiej”, prasa amerykańska przynosi doniesienia, z których wynika, że St. Zjednoczone nie wykreśliły się głównego celu tego planu — utworzenia armii zach.-niemieckiej w służbie imperializmu amerykańskiego.

Londyński korespondent „New York Times” przewiduje wzmożenie działalności dyplomatycznej po uchwale francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

Sądzi się tu — pisze korespondent — że po krótkiej pauzie podjęte zostaną nowe kroki. Pierwszym krokiem będzie wspólny apel amerykańsko-angielski do premiera francuskiego Mendes-France’a w celu uzyskania jego zgody na dwa projekty układu w sprawie Niemiec zach., przygotowane już w lipcu przez grupę ekspertów.

Piłkarze polscy w Tbilisi

We wtorek przybyła samolotem do Tbilisi polska drużyna piłkarska, witana serdecznie na lotnisku przez przedstawicieli komitetu kultury fizycznej i sportowców Tbilisi. W środę 1 września reprezentacja Warszawy rozegra w stolicy Gruzji mecz z ligowym zespołem miejscowego Dinamo. Dinamo Tbilisi zajęło w mistrzostwach ZSRR szóste miejsce. Ostatni mecz o mistrzostwo przegrało z Lokomotiw Moskwa 1:6. Drużyna Warszawy wystąpi w tym samym składzie, co ostatnio przeciwko Moskwie. W drużynie Dinama gra szereg zawodników znanych z ostatniego występu tej drużyny w Polsce, jak Margania, Goglidze, Antadze, Gagnidze i Gogoberidze.

Po odrzuceniu EWO przez parlament Francji

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

pójdzie ona drogą pokoju i niezawisłości narodowej, czy też zostanie wciągnięta do amerykańskich planów wzmoczenia militarysty niemieckiej, planów zagrażających pokojowi i bezpieczeństwu Francji oraz innych narodów europejskich. I oto zapadła już decyzja. Francuskie Zgromadzenie Narodowe — stwierdza „Prawda” — odrzuciło układ paryski o EWO, odrzuciło plany utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej” i remilitaryzacji Niemiec zach. pod szyldem tej wspólnoty.

Większość Zgromadzenia Narodowego powzięła uchwałę, która odwołuje się do pragnienia i dążenia narodu francuskiego, żywotnym interesem Francji.

Ciężki cios dla Waszyngtonu

WASZYNGTON (PAP). Wiadomość o odrzuceniu EWO przez parlament francuski podana została błyska-

wicznie przez amerykańskie rozgłoszenie radiowe. Jedną z nich ujęła tę wiadomość w następującą formę: „Parlament francuski dobił projekt EWO, który kosztował St. Zjednoczone grube miliardy dolarów i był kamieniem węgielnym polityki amerykańskiej w Europie”.

W podobny sposób, świadczący o niezwykłej konsternacji i wściekłości, komentują wydarzenia paryskie wszystkie reakcyjne dzienniki i rozgłoszenie radiowe w USA.

W głosach prasy amerykańskiej powtarza się wciąż formuła, że francuskie Zgromadzenie Narodowe „zadalo śmiertelny cios EWO”. Dzienniki amerykańskie, zgodnie z oświadczeniami szeregów przedstawicieli amerykańskich kół politycznych, przyznają, że uchwała parlamentu francuskiego jest dla Waszyngtonu ciężkim ciosem, że godzi ona dotkliwie w prestiż USA.

„New York Times” podkreśla, że odrzucenie układu o EWO jest również ciężkim ciosem dla Adenauera i całej jego polityki.

„Daily Mirror” pisze, że wynik głosowania w parlamencie francuskim spowodował niezmiernie ciężki kryzys polityczny.

Z głosów prasy amerykańskiej wynika jednak, że koła rządzące USA nie rezygnują z prób osiągnięcia w inny sposób celu, któremu miała służyć EWO. (Donosimy o tym na innym miejscu. P. R.)

Za zwolnieniem konferencji czterech

LONDYN (PAP). — Wszystkie dzienniki brytyjskie potraktowały uchwałę parlamentu francuskiego jako wydarzenie, które pociąga za sobą olbrzymie konsekwencje w polityce międzynarodowej. Na ogół prasa brytyjska przyjęła pogrzeb EWO bez specjalnego żalu, jakkolwiek niektóre dzienniki dają wyraz swemu rozczarowaniu z powodu uchwały francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

Zadowolenie z powodu tej uchwały wyraża „Daily Express”, który stale występował przeciwko EWO. Wiadomości z Paryża ukazały się w tym dzienniku pod wielkim tytułem „Noni” (nie!).

Zwraca uwagę fakt, że dzienniki angielskie m. in. „Times” omawiają kwestię „co będzie dalej?” niedwuznacznie sugerując, że W. Brytania powinna odegrać teraz większą rolę niż St. Zjednoczone rolę w polityce europejskiej.

Tygodnik labourzystowski „Forward” stwierdza w związku z odrzuceniem układu o EWO, że należy wzmożyć wysiłki zmierzające do porozumienia ze Związkiem Radzieckim w celu zjednoczenia Niemiec. Wypowiada się on za zwolnieniem w tym celu konferencji czterech mocarstw.

„Nad grobem EWO”

BERLIN (PAP). Katastrofalne dla polityki Adenauera następstwa

uchwały francuskiego Zgromadzenia Narodowego w sprawie EWO znajdują odzwierciedlenie w komentarzach dzienników zachodnio-bellijskich i zachodnio-niemieckich. Dzienniki te piszą, że „Francja zadala śmiertelny cios EWO” (Die Welt), że „EWO odrzucono w brutalny sposób” (Tagesspiegel). Słowa „nad grobem EWO” stanowią motto wielu artykułów prasy adenauerowskiej.

Według bońskiego korespondenta dziennika rzymskiego „Quotidiano”, nawiązane już zostały poufne kontakty między czynnikami bońskimi i Amerykanami w sprawie utworzenia koalicji wojskowej na bazie NATO.

Według dziennika „Telegraf”, pewne koła zachodnio-niemieckie usiłują wykorzystać fiasko EWO, aby przeforsować realizację planów otwartej odbudowy armii zachodnio-niemieckiej, tj. tych planów, które dotychczas osłaniano parawanem „armii europejskiej”.

Pierwszy koncert w Moskwie artystów hinduskich

MOSKWA (PAP). — 30 sierpnia w Wielkim Teatrze ZSRR w Moskwie odbył się pierwszy koncert hinduskich artystów przebywających w Związku Radzieckim na zaproszenie Min. Kultury ZSRR. Przed rozpoczęciem koncertu orkiestra wykonała hymny państwowe Indii i ZSRR.

Po koncercie przedstawiciele sztuki hinduskiej gorąco powitali w imieniu ludności ZSRR artyści radzieccy.

Następnie przemawiała kierowniczka delegacji hinduskich działaczy na polu kultury — zastępca ministra zdrowia Indii M. Chandrasekhar. Przekazała ona społeczeństwu radzieckiemu najlepsze życzenia od narodu hinduskiego i podziękowała za serdeczne przyjęcie. Przyjazd artystów hindus-

skich — oświadczyła M. Chandrasekhar — posłuży dalszemu zbliżeniu kulturalnemu narodów Indii i ZSRR, sprawie pokoju, sprawie przyjaźni między dwoma wielkimi narodami.

Na koncercie obecni byli A. Bulganin, L. M. Kaganowicz, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburów, N. M. Szwerin, P. N. Pospolow, M. A. Suslow, N. N. Szatalin, A. A. Gromyko, S. W. Kaftanow, ministrowie ZSRR, deputowani do Rady Najwyższej ZSRR, przedstawiciele organizacji społecznych, działacze na polu nauki i kultury oraz robotnicy moskiewscy. Obecny był również ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Indii w ZSRR Menon wraz z małżonką, szefowie i członkowie ambasad i poselstw akredytowani w Moskwie.

F. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI

Jak uciekaliśmy...

Zamieszczamy poniżej dalszy ciąg wspomnień ostatniego premiera sanacyjnej Polski. Są to jego notatki z 2 i 3 września 1939 r. Jak szedźszyś odczuwamy dziś jego słowa o „wyjęciowości” pod dowództwem Smigłego Rydza. A jak te „wyjęciowości” wyglądały w istocie? Oto już w drugim dniu wojny upada w ręce niemieckie niemal cały Śląsk z Katowicami i Częstochową. W dniu 3 września niemiecki korpus gen. Hoepfnera wdarł się do Katowic, a 4 września do Krakowa i Łódzi. Rozbiła katkowiec 7 dywizję piechoty gen. Rómmla. Armia „Modli” po niepowodzeniach pociągach wycofuje się za linie Buga-Narwi. Ogarnięty paniką Smigły Rydz wydaje analogiczny rozkaz niemieckiej armii „Poznań”.

I w tym czasie premier Składkowski niemal pracy poświęca przygotowaniu się do mowy sejmowej, w której trumfadażca idzie w zawody z głupotą. Przygotowania do pałacu opuszczenia przez rząd Warszawę — to drugie zajęcie premiera w pierwszych dniach wojny.

Red.

Warszawa, 2 września 1939 r. sobota. Od świtu — bombardowanie Warszawy, samoloty niemieckie, nauzone doświadczeniem dnia wczorajszego, latają wysoko, a bombardują przez nurkowanie...

„Podtrzymuję żywy kontakt z min. Beckiem, gdyż sytuacja zagraniczna nie jest jasna: Hitler robi wszelkie wysiłki, by państwa Zachodu odwieść od zamiaru poparcia Polski w wojnie. Ofiarowuje Francji i Anglii naj-

bardziej przyjazne stosunki po zatłumieniu sprawy polskiej. Mussolini podejmuje się pośredniczyć w „sporo” polsko-niemieckim.

Mamy trudności w połączeniu telefonicznym z Paryżem, Londyn na lepsze połączenie. Trwają ciągle rozmowy i przetargi dyplomatyczne. Hitler chce przynajmniej uzyskać na czasie, złamać opór Polski i postawić mocarstwa Zachodu wobec faktu dokonanego, o który walczyły już nie warto...

„Min. Beck polecił ambasadorom Łukasiewiczowi w Paryżu i Raczyńskiemu w Londynie żądać od rządów, przy których są akredytowani, odciążenia choćby części lotnictwa niemieckiego z Polski, przez działania lotnicze na Zachodzie, a to wobec wielokrotnej przewagi lotnictwa niemieckiego nad polskim (jak wiadomo, żadnych działań lotniczych na Zachodzie we wrześniu 1939 r. nie było — Red.).

Ultimatum państw zachodnich (do Hitlera — Red.) kończy się dopiero jutro, a już dzisiaj jesteśmy mocno naciskani bombardowaniem lotniczym i natarciem wojsk niemieckich wzdłuż całej granicy niemieckiej i czechosłowackiej, a także z trzech stron. Mimo więc zawartych sojusów, musimy, jak dotąd, walczyć sami i znosić na sobie całą potęgę Niemiec.

Przed południem wyjeżdżam do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do wsi Biota. Kompania przyboczna strzeże dojeżdża do willi, której oko-

lice były dziś rano bombardowane przez samoloty niemieckie, gdyż leży ona w pobliżu zapasowego drewnianego mostu przez Wisłę, zbudowanego pod Wilanowem, który widocznie Niemcy starali się zniszczyć — zresztą bezskutecznie. Melduję Panu Prezydentowi sytuację w kraju i zatłumienie sprawy polskiej, Mussolini podejmuje się pośredniczyć w „sporo” polsko-niemieckim.

Jadę jeszcze do Kwatery Głównej uzgodnić moją mowę z marszałkiem Smigłym. Jest spokojny na miejscu. Niestety, około godziny 14, gdy wyjeżdżam do Sejmu, zaczyna się bombardowanie lotnicze i to wyraźnie około Sejmu. Sprawa to wrażenie, że Niemcy poinformowani są o posiedzeniu. Postanawiamy z marszałkiem Makowskim i Miedzińskim (marszałkowie sanacyjnego Sejmu i Senatu — Red.) odbyć posiedzenie punktualnie, mimo bombardowania...

Huk bomb, wybuchających w okolicach Sejmu, sprawia wrażenie, że za chwilę zglizany dach runie na zabitych, co oczywista sprawiłoby pewne zamieszanie w sprawach państwowych, nie mówiąc już o osobistych. (Cóż za „uspiania” próbka wiśleskiego humoru! — Red.). Marszałek Makowski udziela mi głosu i odczytuje moją mowę, w imieniu Rządu...

Jestem spokojny w tej wielkiej chwili. Z wojny, którą nam narzuceno, wydzielamy jako zwycięzcy. Będziemy walczyć wszyscy, ramię przy ramieniu i w imię Boga, zwyciężymy. Zwyciężymy w tej wojnie, gdyż nauczyliśmy się z Józefa Piłsudskiego, jak zdobywać wolność i jak jej bronić. Zwyciężymy, gdyż dowodzi nami następca i uczeń Józefa Piłsudskiego, Marszałek Smigły-Rydz. Zwyciężymy, gdyż mamy potężnych sprzymierzeńców. Niezwyciężona Armia Polska

pokona odwiecznego wroga naszego narodu, złamie butą teutońską i odeprze gwałt.

Mowa, mimo że odczytana, sprawiła dobre wrażenie...

„Pod wieczór pojechałem na Dworzec Wschodni, gdzie nisko lecący samolot niemiecki rzucił bombę wprost na halę, oznaczoną znakiem Czerwonego Krzyża, w której leżeli ranni żołnierze i cywili. Część hali została zniszczona, zabijając wielu rannych. Zamiast spodziewanego straszenia, wywołało to odruch oburzenia i chęć odwetu wśród żołnierzy i ludności za ten barbarzyński akt świadomego zabijania rannych. Ilość ofiar jeszcze nie znana, gdyż straż ogólna i kolejarze pracują nad usuwaniem gruzów...

3 września 1939 r. Niedziela

Bombardowanie stolicy znów jest dzisiaj rozpoczęte, z punktualnością niemiecką — o godzinie 6 rano.

Wiadomości z frontu nie są pomyślne. Po bohaterstwach walkach na Śląsku, jesteśmy zmuszeni ewakuować Katowice.

„Wezwany zostałem do marszałka Smigłego, który mi oświadczył, iż w myśl naszych rozmów, Pan Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził wejście gen. Sosnkowskiego do Rządu jako ministra. Obecny generał Sosnkowski oświadczył swą gotowość wejścia do Rządu, bez zbitego zapachu. Widoczne było, iż drogo go kosztuje wyzwanie się funkcji dowódcy, iż że robi to jedynie ze względu na nalegania Marszałka Smigłego, który chce w ten sposób dodać powagi memu Rządowi. Gdyśmy zostali sami w hallu podziemnym Kwatery Głównej, gen. Sosnkowski wyraził swe zdanie, iż w tej krytycznej dla Państwa chwili, należy stwo-

żyć rząd koalicyjny, złożony z przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych. (Oczywiście stronnictwo reakcyjnych jak endecja, ONR itp. — Red.).

Uważając, iż nie należy „przeprzeć koni, gdy wóz stoi w brodzie”, odpowiedziałem, iż moim zdaniem, Rząd mój, w tej chwili wyjętej wojny z Niemcami, posiada zaufanie znacznej większości społeczeństwa, a może całego Narodu. (Czyżby Sławoj-Składkowski był tak tępym, by w to sam wierzył? — Red.). Zmiana Rządu nie poprawi naszej sytuacji, której ciężar leży w przeważnie u brońców Niemców...

Jednocześnie do Rządu wejdzie wojewoda śląski, Grażyński, jako minister Propagandy. Poza tym, w posiedzeniach Rady Ministrów bierze udział, będący w randze ministra, Generalny Komisarz Cywilny przy Naczelnym Dowództwie, Kostek Bierański, były wojewoda poleski (twórca Berezki Kartuskiej — Red.).

Marszałek Smigły zawiadomił mnie dalej, iż wobec postępu Niemców, należy przygotować ewakuację urzędów za Wisłę na prawy jej brzeg, gdyż marszałek przewiduje opór Wojsk Polskich na linii rzeki Wisły... Rozpoczęliśmy w Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych palenie wszystkich, niezbędnych w czasie pokoju, a obecnie zbitecznych papierów z lat ubiegłych. Dym i płaty spalonego papieru wydobywały się odąd, przez kilka dni ze wszystkich komínów Ministerstwa, wskazywało ludności Warszawy, że coś jest nie w porządku z urzędami, gdy palą tyle papieru. Był to pierwszy obłaj ewakuacji urzędów, a więc złej sytuacji bojowej.

(c. d. n.)

A. SKOTNICKI

WYNIKI INDYWIDUALNE II ETAPU:
1) Wiśniewski (CWKS I) 3:37:03, 2) Bugalski (CWKS I) 3:37:03, 3) Wiśniewski (CWKS I) 3:37:15, 4) Wójcik (CWKS I) 3:37:15, 5) Królikowski (Start) 3:38:05, 6) Szostek (Włókniarz) 3:43:14, 7) Jarzabek (Gw.) 3:44:17, 8) Hadasik (Unia) 3:44:30, 9) Lasak (Gw.) 3:44:47, 10) Liszkiewicz (Włókniarz) i Królikowski (Start). Po 50 km jazdy odpada Lasak

WYNIKI DRUŻYNOWE II ETAPU:
1) CWKS I 10:51:21, 2) Start 11:13:42, 3) Gwardia 11:14:01, 4) Górnik 11:19:57, 5) CWKS II 11:21:35, 6) Gwardia II 11:22:29, 7) Unia 11:23:45, 8) Budowlani 11:23:39, 9) Kolejarz 11:30:35, 10) Spójnia 11:36:44, 11) Włókniarz 11:37:47, 12) Włókniarz 11:39:54, 13) LZS 11:49:29.

WYNIKI DRUŻYNOWE PO DWÓCH ETAPACH:

1) CWKS I 25:21:41, 2) Górnik 26:07:17, 3) Kolejarz 26:19:18, 4) Start 26:20:39, 5) Gwardia 26:24:51, 6) Unia 26:26:14, 7) Gwardia II 26:28:03, 8) CWKS II 26:36:55, 9) Budowlani 26:40:43, 10) Gwardia II 26:42:49, 11) Włókniarz 26:54:37, 12) Spójnia 27:09:27, 13) LZS 28:04:24.

WYNIKI INDYWIDUALNE PO DWÓCH ETAPACH:

1) Wiśniewski 8:24:56, 2) Bugalski 8:27:19, 3) Włókniarz 8:27:26, 4) Szostek 8:33:55, 5) Wójcik 8:35:47, 6) Królikowski 8:36:31, 7) Chwiendacz 8:37:02, 8) Panek (Ogn.) 8:31:32, 9) Hadasik 8:42:56, 10) Lasak 8:43:10, 11) Wrzesiński.

Edmund Osmańczyk

IRENA TURSKA

Tajemnica ostatniego miejsca - wyjaśniona

Sprawę omłotów i skupu zboża karygodnie lekceważył
Prez. PRN w Kętrzynie

Ostatnie w wojew. olsztyńskim miejsce w skupie zboża powiatu kętrzyńskiego jest żywo komentowane we wszystkich instytucjach związanych pośrednio lub bezpośrednio z rolnictwem i realizacją przez chłopów planów obowiązkowych dostaw zboża. Komentarze te są najczęściej krytyczne. Nie ma w tym nic dziwnego skoro wzięcie się pod uwagę znany powszechnie fakt, iż powiat kętrzyński posiada ziemię dobrą i urodzajną, a tempo kampanii żniwnej nie było tam wcale mniejsze niż w powiatach sąsiednich. Czym więc wytłumaczyć załamanie sierpniowego planu skupu w pow. kętrzyńskim? Jakże przyczyny opóźniały dostawy ziół do punktów skupu przez gromady? Gdzie tkwi źródło niedociągnięć?

W drugiej połowie ub. tygodnia wypadło mi właśnie rozmawiać na ten temat z gospodarzami czynnymi w pow. kętrzyński. Głównie ostrą udzielającą wyjaśnień gościł w Prez. PRN w Kętrzynie, Dłaczę?

Dłaczego, że rady narodowe są odpowiedzialne za organizację i przebieg kampanii omłotowej. A w Kętrzynie, niestety, o tych omłotach zapomniano w sposób urągający jakemukolwiek poczuciu odpowiedzialności. Oto kilka wymownych i nie zawsze zrozumiałych faktów.

W dniach od 1 do 10 sierpnia, a więc w okresie największej gorączki omłotowej, w Kętrzynie nikt nie zainteresował się maszynami omłotowymi i ich rozmieszczeniem w gromadach. Pewnie, że maszyn tych jest o wiele za mało w porównaniu z potrzebami kętrzyńskiej wsi.

Jeden z moich informatorów twierdzi stanowczo, że remonty parku maszyn omłotowych zostały w wielu wypadkach przeprowadzone niedbale i pobieżnie. Nie będąc wymieniał faktów, bo byłoby ich może za wiele. Na ile jednak tych szczegółów dochodzić się do wniosku, że wobec niewielkiej ilości maszyn omłotowych remonty ich powinny być dokonane z tym większą dokładnością. Jest to jedynie słuszny i logiczny wniosek. Tymczasem w podanym wyżej terminie 10 dni w całym powiecie kętrzyńskim pracowało tylko... 5 młocarni. Wiele maszyn, mimo katastrofalnego załamania planu skupu, nie uruchomiono do dziś.

Jest w powiecie kętrzyńskim spółdzielnia produkcyjna Siniec. Spółdzielnia tej szybko wykonano żniwa i matychmiast przystąpiono do omłotów. Zostały one już zakończone, a sama spółdzielnia wywiązała się w 100 proc. z obowiązkowych dostaw zboża. A co stało się z agregatem

omłotowym? Może przerzuceno go do którejś z sąsiednich gromad chłopskich? A może wypożyczono go którejś z 49 spółdzielni produkcyjnych pow. kętrzyńskiego? Ani jedno, ani drugie. Agregat od wielu już dni stoi bezczynnie, mimo że jego dzienne przepustowość wynosi 10 ton zboża. I nikt z niego nie korzysta. Ani chłop, który nie ma czym młócić, ani spółdzielnia.

Analogiczna sytuacja istnieje w spółdzielni produkcyjnej Stawica, Kałwagi i Łankiejmy. A gdybyśmy

chcieli poszukać, to i w kilku innych. Agregaty stoją bezużytecznie i nikt nie interesuje się możliwością ich dalszego wykorzystania.

W grom. Gęsiaki młóciła przez kilka dni zboże chłopskie maszyna GOM. Po kilku dniach jej pracy chłopci zorganizowali zbiorową dostawę, sprzedając państwu jednorazowo 25 ton zboża. Lecz oto maszyna staje. Powód? Brak benzyny. I kto wie czy nie stoi do dziś. Bo w Kętrzynie nikt się nie spieszy. Po co? Jakże znaczenie może mieć kilkudniowy postój agregatu? A jednakże ma! I to wielkie. Bo sześć powiadamy dni, to średnio licząc — 50 ton wymłóconego ziarna. A tych 50 ton to prawie jeden procent planu miesięcznego.

Czy za niedociągnięcia te odpowiedzialność ponosi Prez. PRN w Kętrzynie? Niewątpliwie tak. Lecz oprócz Prezydium również POM i

GOM, a wraz z nimi spółdzielczość samopomocowa. Bo w łańcuszku błędów powiatu kętrzyńskiego nie brak ani jednego ognia. Takim ogniem jest m. in. następujące zdarzenie.

Do Skandawy przyjechało przed kilku dniami ze zbożem 12 furmanek chłopskich. Po kilku godzinach wyczekiwania wróciły one do gromad (również ze zbożem), bo magazynier nie przyjął ziarna na skup z uwagi na zawołanie magazynu GS. Czy postąpił słusznie? Oczywiście, że tak. Ale w Skandawie jest jeszcze jeden magazyn. Dlaczego kierownictwo GS nie zezwoliło na przyjęcie zboża do tego drugiego, niezawołanego magazynu? Na to pytanie nikt w Kętrzynie nie jest w stanie odpowiedzieć. Może dlatego, że nikt nie zajął sobie trudu zbadania tej sprawy.

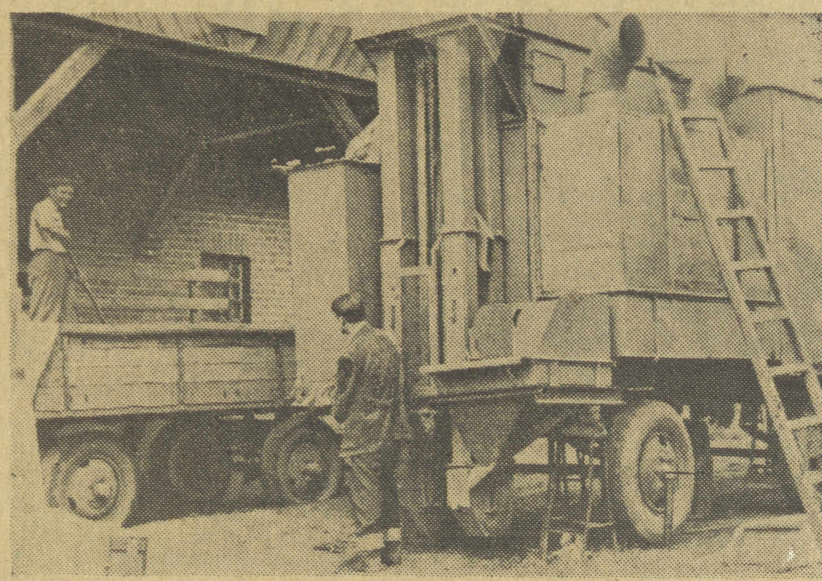
A 12 furmanek, to prawie 12 ton zboża, nie licząc straconego przez chłopów jednego dnia pracy.

Kiedym zapytał powiatowego delegata Min. Skupu o realizację planów skupu przez spółdzielnie produkcyjne, usłyszałem trzy nazwy: Siniec, Kwida i Muławki. Te wykonywały swoje plany w 100 proc. A potem nastąpiła długa litania gospodarstw kolektiwnych, które do dziś nie rozpoczęły dostaw. A więc Tolkin, Kruszwik, Czerniki i wiele innych.

Wiek jakże to...? W Sińcu, Kałwagach, czy wreszcie w Stawicy stoją agregaty bezczynnie, a w innych spółdzielniach nie ma czym młócić?

Wyjeżdżałem z Kętrzyna z zamętami w głowie. I dlatego artykułu tego nie podpisuję wnioskami końcowymi. Nasuwają się one same...
Z. MILEWSKI

„Kuzbas“ w akcji



Żniwa tegoroczne były bardzo ciężkie. Ciągłe deszcze nie pozwalały na dostateczne wyschnięcie skoszonego zboża w polu. Nieocenioną pomoc okazały radzieckie suszarki typu „Kuzbas“.

Na zdjęciu pracownicy PGR Grabno — Bazyl Snarski i Kazimierz Ambrosiewicz podczas suszenia pszenicy.

Foto K. Adas

Jadą wozy ze zbożem
Dalsze zbiorowe dostawy

(1) Do magazynu GS w Reszli wpłynęło 28 ub. m. od mało i średniorolnych chłopów ogółem 20 ton ziarna, pochodzącego z tegorocznych omłotów. W dniu tym roczny plan obowiązkowych dostaw wykonał ob. Rosenberg z grom. Robawy oraz Stefan Jablonka, który ponad plan sprzedał państwu dwa kw. zboża. Stefan Jablonka całkowicie już zakończył omłoty i aby przyspieszyć wykonanie planu przez gromadę pożyczyl swemu sąsiadowi Wojtowiczowi 5 kw. żyta, a Maciejewskiemu 1 i pół kw. zboża.

W pow. kętrzyńskim zbiorową dostawę zboża zorganizowali ostatnio chłop z grom. Pieckowo, 26 furmanek

przywiozło do magazynu GS jednorazowo 18 ton zboża. 26 sierpnia br. zbiorową dostawę ziół zorganizowali również chłop z gromady Gęsiaki. Przyjechali oni do punktu skupu 24 furmankami, sprzedając państwu jednorazowo 25 ton zboża. W pow. kętrzyńskim o całkowitym wykonaniu obowiązkowych dostaw zboża i planu rocznego zameldowali w ub. tygodniu spółdzielcy z Sińca, Kwidy i Muławek. Nie rozpoczęli natomiast do chwili obecnej dostaw chłop z spółdzielni produkcyjnych w Tolkinach, Kruszwiku i Czernikach.

25 ub. m. punkt skupu w Mrągowie przyjął od mało i średniorolnych chłopów ogółem 29 ton zboża. W przeddzień chłop z gromady Gązwa w gm. Marcinkowo dostarczył w zbiorowej dostawie, w której wzięło udział 30 chłopów, ponad 22 kw. zboża.

Dziś o 16.30

Olsztyn - Gdańsk
w piłce nożnej

Tym razem naszą sportową publiczność czeka atrakcja. We czwartek na stadionie Kolejarza w Olsztynie o godz. 16.30 zmierzą się reprezentacje III-ligowych zespołów Gdańska i Olsztyna.

Skład reprezentacji gości oparty będzie na gdańskich drużynach Szali, Kolejarza i Gwardii; w reprezentacji zaś naszego województwa wystąpi kadra Kolejarza, zasilona trzema graczami Gwardii.

Oto skład Olsztyna: bramka — Chybił, Koziełski, obrońa — Jabłoński, Bartochowski, Czarnik (rez. Ziembal), pomoc — Paciewicz, Włodarczyk, napad — L. Bałtrun, Blank, Książek, Majewski, Siwek (rez. Zommerfeld).

Ogłoszenia drobne

Samotna pracująca (autochtonka) poszukuje pomieszczenia przy rodzinie w Olsztynie. Warunki do omówienia. Zgłaszać: Biuro Ogłoszeń Olsztyn. k 7211-1

Redakcja i Administracja. Olsztyn, ul. Mazurska nr 1 tel. 35-48 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydział Instytut Prasy „Czytelnik“

Prenumerata miesięczna zł 5.—. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Ogłoszenia drobne zł 150 za wyraz wymiarowe za tekstem zł 3.— za 1 mm, specjalne zł 15.— za wiersz. Konto PKO I-717/10

Druk RSW „PRASA“ Marszałkowska 3/8 5-B-19619

Mało znana a praktyczna placówka

Spółdzielnia usług domowych
ułatwia codzienne życie

Łatwo można się pozbyć wielu kłopotów domowych, kiedy wykonanie porządków po gruntownym remoncie mieszkania, „generalne” pranie, uszczelnianie okien na okres zimowy, malowanie i fraterowanie podłóg — powierzy się spółdzielni pracy usług domowych.

Spółdzielnia ta istnieje dopiero od roku. W chwili otwarcia liczyła zaledwie 20 pracowników i dysponowała kilkoma punktami usługowymi. Po roku istnienia w spółdzielni tej pracuje już ponad 100 osób a punkty jej istnieją w Ostródzie, Hawie, Lidzbarku, Giżycku, Kętrzynie, Mrągowie, Biskupcu, Bartoszycach, no i oczywiście w Olsztynie. W organizacji znajdują się dwa dalsze punkty usługowe w Działdowie i Nowym Mieście. Może jeszcze w roku bieżącym punkty spółdzielni usługowej powstaną we wszystkich miastach

powiatowych naszego województwa. W organizacji są również obecnie dwie pralnie białej bielizny w Olsztynie i Nidzicy.

W tej mało jeszcze znanej placówce można zamówić sobie nie tylko jednorazową usługę, lecz zawrzeć ze spółdzielnią umowę o stałe (np. w określonym dniu tygodnia) sprzątanie, pranie, czy mycie okien. Spółdzielnia gwarantuje wówczas systematyczne wykonywanie zamówionych prac, już bez przypominania klienta.

Ceny za wykonane usługi skalkulowane są bardzo przystępnie. Np. godzina sprzątania, lub prania kosztuje 4,80 zł. Inne czynności kosztują również niewiele. Jak dotychczas z usług tej spółdzielni korzystają w większości instytucje, urzędy i przedsiębiorstwa, a w niewielkim jeszcze stopniu przeciętny obywatel. Wystarczy jednak tylko skomunikować się ze spółdzielnią (Olsztyn, ul. Giełkowska 3), by za niewielką opłatą pozbyć się uciążliwych czynności, do wykonywania których nie ma się odpowiednich narzędzi i przyborów.

Prace zlecone spółdzielni wykonuje solidnie. Kontrolerzy jej często sprawdzają jakość wykonanych prac i spółdzielnia — jak dotychczas — nie miała jeszcze z tego tytułu reklamacji. (r)

Kozłowo będzie mieć kino

W Kozłowie pow. Nidzica powstał 19 VIII. komitet remontu kina. Komitet ten, dzięki dotacji Prez. PRN w Nidzicy i przy pomocy finansowej oraz fachowej OZK i miejscowego społeczeństwa wyremontuje znajdującą się w stanie zupełnej dewastacji tamtejszą świetlicę i przystosuje ją do potrzeb kina.

OZK wraz z komitetem remontu kina zobowiązało się wykonać prace do 7 października br. (r)

Za 15 zł

warto spróbować szczęścia
w nowej Loterii Pieniężnej
co miesiąc 36.101 wygranych
Główna wygrana 120.000 zł

• DZIEŃ OLSZTYNA •

OLSZTYŃSKI PDT poszczycić się może nowymi osiągnięciami. Roczny plan akumulacji przedsiębiorstwa wykonano już 30 ub. m., a plan obrotów handlowych w sierpniu wykonano na 5 dni przed terminem. Rozpoczęty obecnie przez PDT kiermasz artykułów sezonowych znowu przyczyni się niewątpliwie do powiększenia obrotów handlowych. Jak bowiem wykazały pierwsze dni trwania kiermaszu, obroty handlowe w porównaniu z analogicznym okresem w ub. m. wzrosły prawie o 7 proc. „Pede-

towski” kiermasz cieszy się więc dużą popularnością. MIESIĄC budowy stolicy już się rozpoczyna. Komitet obchodu miesięca organizuje uroczystą akademię z tej okazji 4 bm., tj. w sobotę. Obędzie się ona w teatrze im. Jaracza o godz. 17.

W KINIE „Odrodzenie” ujrzymy w tych dniach film prod. angielskiej „Zagubione dziesięć”, który wyświetlany będzie od 3 do 11 bm. „Polonia” w okresie od 8 do 11 bm. wyświetlany będzie film prod. czechoskiej pt. „Czarne korytarze”.

ZAPOWIADANY przez „Zycie” przyjazd do Olsztyna Foga i Marty Mirkowej dojdzie prawdopodobnie do skutku już wkrótce — tak zapowiada olsztyński „Artos”. O dacie występów poinformujemy oddzielnie.

DYREKCJA PSS powiadamia swych członków, że od 6 bm. otwiera kolejny kurs kroju i szycia. Zapisy jeszcze trwają. Trzeba tylko zgłosić się do sekcji samorządowej PSS przy ul. Partyzanów 30.

PO ZASŁUŻONYM urlopie dyrekcji teatrycznej lalek „Czerwony Kapturek” wyruszył w teren, gdzie da kilka przedstawień w różnych miastach województwa, m. in. w Działdowie, Ostródzie, Hawie i Kętrzynie. (zb)

COIGDZIE?

Teatr im. Jaracza — „Słaskie syreny” w wykonaniu teatru satyry ze Stalino. Pocz. godz. 19.
Polonia — „Ambicje młodości” prod. Pocz. godz. 17 i 19.30.
Odrodzenie — „Dzień kapłana Gran-” Pocz. godz. 17.30 i 20.
Awangarda — „Piłka z ulicy Barskiej” Pocz. godz. 17 i 19.30.
Letnie — „Z cesarsko-królewskich czasów opowiadał kilka” Pocz. godz. 20.15

Apteka dyżurna — Społeczna nr 3, ul. Kościuszki 85.
Pogotowie Ratunkowe — ul. Partyzanów 82 tel. 09 i 22-22.
Straż Pożarna — tel. 08

Z wystawy rolniczej w Hawie

„JUŻ NIE BĘDZIESZ SIĘ WIANKU
w.ęcej kłaniał panom”

Na teren wystawy w Hawie już od wczesnego ranka zjeżdżają samochody i traktory ze spółdzielni produkcyjnych i PGR. Z dworca kolejowego co chwila wylewają się fala ludzka, kierującą się według gestu roztawionych drogowskazów — „na teren wystawy”. Kilkanaście samochodów z zakładów pracy w Hawie dowoziło chłopów z najbardziej oddalonych miejscowości powiatu. Około godz. 10 wokół placu wystawowego rozłożyły się biwakami setki umajonych chłopskich wozów, samochodów, traktorów... Większość przybyłych na wystawę stanowią mieszkańcy powiatu Iława, jednak tabliczki na wielu wozach dowodzą, że są tu również liczni chłop z powiatu nowomiejskiego.

Pod wielkim zdjęciem, na którym chłop demonstruje Bolesławowi Bierutowi swe piękne talarze następuje moment przecięcia wstęgi, dekoracja przodujących chłopów srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi. Powiatowa Wystawa Rolnicza w Hawie — otwarta.

U wejścia wita nas tablica-wykres, ilustrująca realizację obowiązkowych dostaw przez chłopów pow. Iława.

Na pierwszym miejscu spośród ośmiu gmin — gmina Piotrkowo. Wykonała ona roczne dostawy zboża w 64 proc., żywa w 54, a młeka w 45 proc. Do 50 proc. zbliża się zajmująca drugie miejsce w powiecie gm. Kisielice, trzecia jest Jedrychowo. Otagajacy tablicę chłop z szyderczym śmiechem i kpinkami wymieniają gminę Różnowo, znajdującą się na ostatnim miejscu. Wydrwiwiają słusznie. Gmina ta nie osiągnęła jeszcze nawet 1 proc. rocznego planu dostaw. Gdzież jej chłopski honor?

Obok — album przodujących chłopów powiatu. Na pierwszej stronie widnieją starannie wykaligrafowane nazwisko Kazimierza Jadanowskiego, przodującego chłop z gromady Nowa Wieś. Gospodaruje on na 6 ha. Odstawił w tym roku ponad plan 8300 l. młeka i dwa tuczniki. Z innych świadczeń wobec państwa wywiązuje się również na bieżąco. W r. 1954 przychował jedną krowę. O jedną krowę wzrósł również inwentarz Stanisławy Dziarkowskiej z Zabrowa, gospodyni na 7 ha. Osaga ona ponad 3700 l. młeka od sztuki rocznie. Regularnie wywiązuje się z dostaw. Następne karty albumu zdobią nazwiska Józefa Józefowicza z Lawic, który odstawił już 2500 l. młeka po-

nad plan i osiąga wysokie urodzaje: 27 kw. pszenicy, 29 kw. jęczmienia i 32 kw. owsa z ha. Dalej — Aleksy Rojewski z Rudzienia, który zwiększył swą hodowlę o 2 krowy i sprzedał państwu ponadplanowo 1800 l. młeka i 120 kg żywa — oraz nazwiska kilkunastu innych przodowników hodowli i urodzajów z Mózgowa, Górowych, Gramol, Nowej Wsi, Kołdun, Rudzienia i Stupie...

Długim rzędem ciągną się stoiska, na których wystawily swe plody PGR, spółdzielnie produkcyjne i indywidualnie gospodarujący chłopci. Zboża kłosowe, buraki, ziemniaki, len, warzywa, owoce przyciągają wzrok swą dorożnością, swym ogromem. Wykresy objaśniają o ile wzrósł urodzaj z ha przy odpowiedniej pielęgnacji kultur rolnych, przy stosowaniu nawozów sztucznych i właściwym doborze ziarna siewnego. Wykresy obrazują wzrost dobrobytu chłopów, którzy zerwał z szarpaniem się w pojedynkę na kawałku gruntu i przeszli na tory wspólnej pracy na roli.

Oto spółdzielnia produkcyjna w Brusnachu: osiągnęła ona w tym roku dochód, który oblicza się ponad 1 milion zł. Co zyskał chłop organizując spółdzielnię? Jakub Nazarów, członek zespołu w 1953 r. wypracował: 137 kw. zboża, 150 kw. okopowych, 303 kg cukru i 15.169 zł w gotówce. Na swej przyzagrodowej działce posiada 2 krowy, 4 tuczniki, 9 owiec i 35 kur. Placysty wosku w jego 6 ulach wypełniają się miodem ze spółdzielczych pol.

Inne spółdzielnie: Półko, która pierwsza w powiecie zakończyła w br. żniwa, Redaki, gdzie na 100 ha użytków rolnych przypada już 60 sztuk

bydła, Kowale, która na 100 ha hoduje 98 owiec, 79 sztuk trzody chlewniej i 35 sztuk bydła, Rodawa, Najdyki, Rodawa Mala...

Z pawilonów hodowli dochodzi rżenie koni i beczenie owiec. PGR Hronowo demonstruje merynossy. Każda z nich daje 8,3 kg wełny rocznie. Oweczarnia zarodowa Lipowo Duże przywiozła tu owce rasy „krajowej — długowłosej”. Dalej w zagrodzie w wyrzynie przez siebie wielkim dole panoszy się olbrzymi knur „Kurier” wagi 420 kg. Pochodzi on z chlewni w Kamieniu. Drugi olbrzym „Zbik”, ważący 390 kg, stanowi własność Antoniego Przybrowskiego z gromady Gramoly Trzode chlewną prezentują tu również spółdzielnie w Najdykach i Brusnachu.

W następnym pawilonie krowy — rekordzistki. 427 l. młeka dała w ub. roku „Bona” z hodowli spółdzielni w Brusnachu, a „Diana” z PGR Droczyński chłubi się liczbą 4128 litrów.

Łniący krótką, gładką sierścią ogier „Ramzes” z wychowalni ogierów w Rudniku niecierpliwi się gwarem przechodzących tłumów. Drepcze nerwowo w miejscu i raz po raz wyrzuca w górę kształtną głowę, rżąc donośnie. Wtórnie mu nie mniej piękny „Saturn” ze stajni Jana Synińskiego. Pozostałe konie pochodzą z PGR Januszewo. Jest to jeden z pawilonów, przed którym gromadzi się największa ilość zwiedzających.

Anna Stepiń z Prabut ustawiła na wystawie kurki z kurami rasy „Sussex”. Każda z nich znosi przeciętnie 220 jaj rocznie.

A oto stoiska pomocniczych służb rolnictwa. Ogrom przemian w tech-

nice pracy na roli wyraża radziecki kombajn, „Zetory” i „Ursusy”, wielokibowe plugi, dmuchawy i inne skomplikowane maszyny rolnicze, tak ułatwiające dziś chłopom pracę. Z tablicy umieszczonej na kombajnie dowiedzieć się można, że obsługa go Tadeusz Sobczak, pierwszy w Olsztyńskim, a ósmy w kraju kombajnierz z zespołu Kisielice, wykonujący przeciętnie na tym olbrzymie 128 proc. normy.

Nie tylko maszyny przychodzą z pomocą chłopu. Kiosk Upowszechniania Wiedzy Rolniczej demonstruje pomoc rolnictwu w wydawnictwach, instruktażu, prelekcjach. Służba weterynaryjna — pomoc w hodowli, „wystawia się” również PZZ i cukrownia Małbork, bogata i ciekawie jest urządzony pawilon pow. Zakł. Mlecz. w Hawie, gdzie można ujrzyć ciekawe urządzenia, służące do wytwarzania produktów z mleka (np. wełny) oraz pawilon Centrali Jajczarsko-Drobiarskiej, z jajami bez skorupki... — w proszku.

Nie zabrakło tu również pawilonu gospodarki leśnej. Leśnictwo pokazało używane w swej pracy narzędzia i maszyny, pily mechaniczne, szkoliki i kultury leśne, żywienie drzew, walkę ze szkodnikami lasów i — co stanowiło największą atrakcję — żywe eksponaty zwierzyzny leśnej.

Ale wiele na wystawie rolniczej w Hawie jest pokazana nie tylko jako producent, lecz również jako odbiorca. Jest ona dziś stałym klientem w większych gabinetach lekarskich (jeden z nich uruchomiono na wystawie, w większych ośrodkach zdrowia, jest odbior-

cą książki i rozrywki kulturalnej (biblioteka i świetlica) pracującą na wystawie normalnie, jest odbiorcą filmu, z których jeden właśnie wyświetla się w namiocie. Czynny jest tu sezonowy złobek wiejski, czynny jest bar, a na estradę wkrocza za chwilę wiejskie zespoły artystyczne.

Dalsze, materialne korzyści, jakie uzyskuje wieś przez swą coraz to lepszą gospodarkę widać w innej części wystawy, gdzie znajduje się kiermasz wiejski. Można tu dokonywać dorocznych zakupów. Niosą więc gospodynie naczynia ocynkowane i emalowane, towary włókennicze. Tu i ówdzie dzieci przymierzają płaszczki i ubranka. Rozpoczynamy przecież nowy rok szkolny.

A po zwiedzeniu wystawy — rozrywka. Z plasm, śpiewem i muzyką wbiegają na estradę członkowie zespołów artystycznych. Wystawa w Hawie — to jednocześnie powiatowe dożynki. Rozbrzmiewa więc śpiewana przez zespół z Rożenka pieśń dożynkowa „Nie będziecie się wianku więcej kłaniał panom” — powtarza się często refren pieśni. Nie będziecie, bo dlatego właśnie, że przestał się m. kłaniać stało się możliwe podniesienie urodzajów, hodowli na naszej wsi, że czas na niej mierz się dniówką obrachunkową, że we wsi zagoscił na zawsze lekarz, nauczyciel i świetlica, a trud najcięższy przejął na swój grzbiet kilkudziesięcio-konny traktor.

Więcej nasza kłaniać się już nie będzie! (r)